

Teoria spiskowa wektora momentu pędu

Wśród fizyków panuje przekonanie, że istnieje coś takiego jak wektor momentu pędu. Otóż nie jest to prawdą, nawet w tym ezoterycznym sensie w jakim istnieją wektory. Wektor momentu pędu jest wielką mistyfikacją podtrzymywaną w niewiadomym celu przez tajemnicze siły, być może nawet niestawną Grupę Pięciu (nie, nie tą). Potęga tych sił jest tak wielka, że wszelkie głosy mówiące prawdę są uciszane zanim jeszcze się rozlegną. Nawet ten artykuł istnieje tylko dlatego, że jest jawnie absurdalną marną próbą rozciągnięcia teorii spiskowych na wektor momentu pędu (na mocy paktu POEE-Illuminati 649 YOLD, Artykuł Piąty, paragrafy od trzeciego do jedenastego).

Rzekomo, wektor momentu pędu to iloczyn wektorowy wektora pędu i ramienia położenia cząstki. Pomijając już fakt, że są to słabo zdefiniowane wielkości, nie ma czegoś takiego jak iloczyn wektorowy. To, co wielu zna jako to działanie, jest jedynie starannie przygotowaną fałszywką, która nie ma nic wspólnego z czymkolwiek, a już zwłaszcza z rzeczywistością. Wyniki stosowania tego działania są w oczywisty sposób czysto losowe i tylko siła wielkiej sugestii pozwala komukolwiek wierzyć, że je rozumie. Jeśli ktoś zacznie mówić o 'algebrach Liego' czy czymś podobnym, to jest członkiem spisku, i nie powinno się mu sprzeciwiać, gdyż jak powszechnie wiadomo, opór przeciw Nim jest daremny.

Istnieją co prawda pewne liczby związane z rzekomym wektorem momentu pędu, będące stałymi ruchu w potencjale centralnym. Można je teoretycznie uzyskać z lagranżjanu. Ale, po pierwsze, to jest liczba, nie wektor. Po drugie, nie ma czegoś takiego jak lagranżjan (jest to jedynie spisek wiadomych, chociaż prawdopodobnie niezależnych, sił), a im mniej się myśli o potencjale centralnym tym lepiej. Kwantowy moment pędu nie ma znaczenia, jako że cała mechanika kwantowa to jedna

wielka bzdura, za którą stoją interesy kompleksu przemysłowo-militarnego.

Nie wiadomo czemu ukrywa się przed nami prawdę. Z pewnością, jak zawsze, Oni są przekonani, że czynią to dla naszego dobra. Kto wie, jak wielka potęga ukryta jest za tą wielką mistyfikacją. Być może ludzkość nie jest na nią gotowa, ale dlaczego tą decyzję ma podejmować Grupa Pięciu (a może to jednak ta...)? Jednakże fakt, że wkłada się w to tak wiele zasobów, że miliony fizyków na całym świecie zostało całkowicie i nieodwołalnie przekonanych, sugeruje, że sprawa jest poważna.

Pamiętaj. NIE możesz uwierzyć w ani jedno słowo tego artykułu. Najlepiej zapomnij, że w ogóle istnieje. ONI patrzą. W miejscu sądu jest tylko szaleństwo.

Jakub H.
-><- All Rites Reversed

roTA

numer 13 (27)

Być może to już ostatni numer...
W każdym razie nic nie wskazuje na to, by następne miały powstać.

archiwalne numery są dostępne na stronach

<http://www.klay.trasbus.com/rota>

<http://www.klay.trasbus.com/diva>



Topole jest
całkowalne z
kwadratem
Teoria pola.
Marka pola.

Fizyk na tropie

Dociekliwy obserwator zauważył przy stacji metra Ursynów, gdzie często bywa, szyld reklamujący zakład Stomatologii Wokalnej (fot.). Natura zakładu nie została wyjaśniona, można jednak heurystycznie próbować dociekać.

Wyjaśnienie 1.

Powiedzmy, że zabiegi dentystyczne mają służyć śpiewakom. W związku z tym można podejrzewać, że chodzi o protezy zębowe mające wspomagać śpiew. Jak to osiągnąć? Należy wyposażać zęby w możliwość wydawania dźwięku w modach słyszalnych, by przedłużyć i wzmocnić dźwięki wyśpiewywane przez śpiewaka. Na przykład wtedy, gdy ten ma kłopot z wyśpiewaniem pewnych nut zbyt głośno.

Załóżmy wydrążony w środku ząb – pudło rezonansowe. Można dobrać głębokość wnęki do częstości dźwięku, który chcemy wspomagać. Zasadniczą korzyścią z wykorzystania tego projektu jest to, że drga słup powietrza, nie zaś cały ząb. Są jednak ograniczenia. Po pierwsze, po instalacji nie można aż



100m

do występu jeść, gdyż jakiegokolwiek fragmenty posiłku dostające się do wnęki mogą zakłócić jej właściwości akustyczne. Po drugie, bardziej fizyczne ograniczenie wynika z konieczności niewielkich rozmiarów całego urządzenia. Największa długość to, powiedzmy, 2cm. Ponieważ używamy wnęki zamkniętej na jednym końcu, największa wzmocniana długość fali $\lambda_{\max} = 8cm$. Załóżmy prędkość dźwięku 330m/s. Elementarne zasady fizyki drgań mówią, że najmniejsza częstość dźwięku, j a k ą możemy

wzmocnić to 4125Hz. Czyli nie da się wzmocnić niskich dźwięków. Można za to te najwyższe, które często sprawiają wiele kłopotów sopranom.

Wyjaśnienie 2.

Zabiegów nie dokonuje się na śpiewakach, lecz przy ich pomocy. Weźmy zabieg usuwania kamienia nazębnego. Przyuczony śpiewak może wyśpiewać ton własny zęba z kamieniem, tym samym przekazując doń energię. Przyptyw energii osłabia wiązania trzymające kamień na zębie. I tak interwencja stomatologa przerywana dośpiewem jest mniej bolesna a może i szybsza od klasycznej.

M
Dzięki: Z. za zdjęcie
Klay za jeden pomysł